

Powrót Kudrina – pozorowanie reform w Rosji

Maria Domańska

20 kwietnia Aleksiej Kudrin, były minister finansów i jeden z głównych wewnątrzsystemowych krytyków polityki gospodarczej rosyjskich władz, w odpowiedzi na propozycję Kremla ogłosił gotowość opracowania programu rozwoju ekonomicznego Rosji. Mogą się w nim znaleźć m.in. projekty reform administracji państwowej, ochrony zdrowia, edukacji i sądownictwa. Kudrin objął stanowisko przewodniczącego rady Centrum Opracowań Strategicznych, jednego z okołorządowych ośrodków analitycznych, ma też wzrosnąć jego rola w prezydenckiej Radzie Gospodarczej. Nie jest to jedyna inicjatywa dotycząca opracowania strategii reform. Równolegle będą się toczyć prace nad rządową strategią rozwoju Rosji do 2030 roku (obowiązek jej sporządzenia jest zapisany ustawowo), ma też powstać komisja ds. reformy administracji państwowej pod kierownictwem prezydenta.

Komentarz

- Zapowiedź przygotowania strategicznego programu rozwoju Rosji należy rozpatrywać jako element kampanii przed wyborami parlamentarnymi (wrzesień 2016) oraz faktyczny początek kampanii Putina przed wyborami prezydenckimi 2018 roku. Projekt ma świadczyć o gotowości władz do reformy dotychczasowego systemu zarządzania państwem. Stanowi tym samym sygnał polityczny skierowany zarówno do odbiorców rosyjskich, jak i zagranicznych.
- Wydaje się, że adresatami tego sygnału na arenie krajowej mają być głównie – pozostające w mniejszości – środowiska liberalne, skupiające inicjatorów i uczestników protestów politycznych w latach 2011–2012. Ich niezadowolenie z autorytarnego modelu rządów ma najpewniej zostać skanalizowane dzięki włączeniu ich przedstawicieli w prace nad zapowiadanymi reformami. Celem jest też budowa wizerunku Putina jako lidera zdolnego do ograniczania wpływu struktur siłowych na zarządzanie państwem.
- Zapowiedź reformowania kraju przy udziale Kudrina, pozostającego w bliskich relacjach z prezydentem, ale postrzeganego jako zwolennik liberalnych reform, ma złagodzić wizerunek Rosji i samego Putina na Zachodzie, przekonać europejskie rządy do pełnego odmrożenia współpracy z Rosją pomimo utrzymującej się konfrontacyjnej polityki zagranicznej Moskwy, a w wymiarze taktycznym – przyczynić się do zniesienia unijnych sankcji.
- Jest jednak wysoce wątpliwe, by – pomimo kryzysu ekonomicznego i niewydolności surowcowego modelu gospodarki – Kreml był gotowy na jakiegokolwiek realne reformy. W

warunkach rosyjskich musiałyby one bowiem oznaczać demontaż budowanego przez Putina scentralizowanego systemu rządów, opartego na podporządkowaniu podstawowych praw obywatelskich (w tym kluczowego dla sfery ekonomicznej prawa własności) partykularnym interesom elity politycznej, głównie struktur siłowych oraz grupy wysokich urzędników i oligarchów skupionej wokół Putina. Poprzednie długofalowe programy rozwoju (tzw. program Grefa z 2000 roku czy opracowana w 2011 roku tzw. strategia 2020) zostały wdrożone w niewielkim stopniu, a przeważająca większość postulatów liberalizacyjnych pozostała na papierze. Nie można jednak wykluczyć wprowadzenia do rosyjskiego prawa ograniczonych, nienaruszających podstaw modelu rządów zmian, które zostaną przez władze wykorzystane propagandowo w cyklu wyborczym lat 2016–2018.